I Księga Królewska

Rozdział 8

**1**. Wtedy Salomon zwołał starszych Israela oraz wszystkich naczelników pokoleń przywódców rodów synów israelskich, do siebie, króla Salomona, do Jeruszalaim, w celu sprowadzenia z miasta Dawida, czyli z Cyonu, Arki Przymierza WIEKUISTEGO. **2**. Zatem w miesiącu wylewów – a jest to miesiąc Siódmy, w uroczyste święto, zgromadzili się u Salomona ci wszyscy mężowie Israela. **3**. A gdy przybyli starsi Israela – kapłani dźwignęli Arkę. **4**. I przenieśli Arkę WIEKUISTEGO, Przybytek Zboru, i wszystkie święte przybory, które były w Przybytku. Przenieśli je kapłani oraz lewici. **5**. Zaś król Salomon oraz cały zbór israelski, który stawił się z nim przed obliczem Arki, ofiarowali owce i byki, których nie liczono oraz nie zliczano z powodu mnóstwa. **6**. Wreszcie kapłani wnieśli Arkę Przymierza WIEKUISTEGO na jej miejsce, do Mównicy Przybytku, do miejsca Przenajświętszego, pod skrzydła cherubów. **7**. Bowiem cheruby rozpościerały skrzydła nad miejscem Arki, tak, że cheruby z wierzchu okrywały Arkę oraz jej drążki. **8**. Zaś te drążki były tak przedłużone, że ich końce były widziane ze Świętego, na przedniej stronie wnętrza; jednak nie było ich widać z zewnątrz; tam pozostały aż po dzisiejszy dzień. **9**. W Arce nie było nic innego oprócz dwóch Kamiennych Tablic, które złożył tam Mojżesz przy górze Choreb, gdzie WIEKUISTY zawarł Przymierze z synami Israela, po ich wyjściu z ziemi Micraim. **10**. A gdy kapłani wychodzili ze Świętego, stało się, że obłok zaległ Przybytek WIEKUISTEGO. **11**. Z powodu obłoku i kapłani nie mogli zostać, by pełnić służbę; bowiem majestat WIEKUISTEGO napełniał cały Przybytek WIEKUISTEGO. **12**. Wtedy Salomon powiedział: WIEKUISTY! Ty, który postanowiłeś zamieszkać we mgle. **13**. Tobie zbudowałem ten Dom na Przybytek; siedzibę, abyś w nim zamieszkał na wieki. **14**. Po czym król zwrócił swoje oblicze i wielbił Boga całemu zgromadzeniu Israela a całe zgromadzenie Israela stało. **15**. Potem powiedział: Błogosławiony WIEKUISTY, Bóg Israela, który mówił swoimi ustami do mojego ojca Dawida, a swoją mocą spełnia to, co wtedy wypowiedział. **16**. Od czasu, w którym wyprowadziłem z Micraim Mój israelski lud, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń israelskich dotąd miasta w celu zbudowania domu, w którym by przebywało Moje Imię; ale teraz wybrałem Dawida, aby był nad Moim israelskim ludem. **17**. Mój ojciec Dawid wprawdzie postanowił w swoim sercu zbudować Przybytek Imieniu WIEKUISTEGO, Boga Israela; **18**. ale WIEKUISTY powiedział do mojego ojca Dawida: Ponieważ postanowiłeś w swoim sercu wybudować Przybytek Mojemu Imieniu – dobrze uczyniłeś, że to postanowiłeś w twoim sercu. **19**. Jednak nie ty zbudujesz ten Przybytek, lecz twój syn, który wyjdzie z twoich bioder – ten zbuduje Przybytek Mojemu Imieniu. **20**. I tak WIEKUISTY utwierdził Swoje słowo, które wypowiedział, i powstałem ja, zamiast mojego ojca Dawida, zasiadłem na tronie israelskim – jak powiedział WIEKUISTY, i zbudowałem ten Przybytek Imieniu WIEKUISTEGO, Boga Israela. **21**. Także wyznaczyłem tam miejsce dla Arki, w której umieszczono Przymierze WIEKUISTEGO, jakie zawarł z naszymi przodkami, kiedy ich wyprowadził z ziemi Micraim. **22**. Potem, wobec całego zgromadzenia Israela, Salomon stanął przed ołtarzem WIEKUISTEGO, wyciągnął swoje dłonie ku niebiosom **23**. oraz powiedział: WIEKUISTY, Boże Israela, nie ma boga podobnego do Ciebie, ani wysoko w niebiosach, ani nisko na ziemi; Ty, który zachowujesz Przymierze i łaskę Twoim sługom, co chodzą przed Tobą całym sercem; **24**. Ty, który spełniłeś Swojemu słudze Dawidowi to, co mu obiecałeś. Tak, to Ty wypowiedziałeś Swoimi ustami, a Swoją ręką uskuteczniłeś, jak to się dzisiaj okazuje. **25**. Dlatego teraz, o WIEKUISTY, Boże Israela, dochowaj Twojemu słudze mojemu ojcu Dawidowi to, co mu obiecałeś, gdy powiedziałeś: Przed Moim obliczem nie zabraknie ci nigdy męża, by zasiadał na tronie Israela, jeśli tylko twoi synowie będą przestrzegać swoich dróg, chodząc przede Mną tak, jak ty przede Mną chodziłeś. **26**. Teraz więc, o Boże Israela, niech się także utwierdzi Twoje słowo, które obiecałeś mojemu ojcu – Twojemu słudze Dawidowi. **27**. Czyżby rzeczywiście Bóg miał zamieszkać na ziemi? Oto niebiosa oraz niebiosa niebios nie mogą cię ogarnąć, a cóż dopiero ten Przybytek, który zbudowałem. **28**. Zwróć się do modlitwy oraz błagania Twego sługi, o WIEKUISTY, mój Boże, byś wysłuchał wołania i modlitwy, którą dzisiaj zanosi do Ciebie Twój sługa. **29**. Aby Twoje oczy czuwały dniem i nocą nad tym Przybytkiem; nad miejscem, co do którego obiecałeś: Tu będzie Moje Imię; i wysłuchaj modlitwy, którą w tym miejscu będzie wznosił Twój sługa. **30**. Chciej wysłuchać błagalnych próśb Twego sługi oraz Twojego ludu israelskiego, którymi będą się modlić na tym miejscu; tak, chciej wysłuchać z miejsca Twojej siedziby, z niebios, a po wysłuchaniu racz odpuścić. **31**. Gdyby ktoś zgrzeszył przeciw swojemu bliźniemu i nałożył na niego przysięgę tak, że musiał przysiąc, i by przyszedł z przysięgą przed Twój ołtarz w tym domu, **32**. chciej z niebios wysłuchać, rozstrzygnąć oraz wymierzyć sprawiedliwość Twoim sługom. Aby winnego potępić, zwalając jego czyn na jego głowę, zaś niewinnego usprawiedliwić, użyczając mu według jego prawości. **33**. Gdyby Twój lud israelski był porażony przez nieprzyjaciela, ponieważ zgrzeszyli przeciw Tobie, a nawrócą się do Ciebie, wyznając Twoje Imię, modląc się i błagając Cię w tym Przybytku, **34**. chciej wysłuchać z niebios i odpuścić grzech Twojego israelskiego ludu oraz przywrócić ich na ziemi, którą oddałeś ich przodkom. **35**. Gdyby niebo było zamknięte oraz nie było deszczu, ponieważ zgrzeszyli przeciw Tobie, a modlili się na tym miejscu, wyznając Twoje Imię i nawracając się ze swojego grzechu, ponieważ ich upokorzyłeś **36**. chciej z niebios wysłuchać i odpuścić grzech Twoich sług, i Twojego ludu israelskiego, wskazując im dobrą drogę, którą powinni chodzić. Zechciej też zesłać deszcz na ziemię, którą oddałeś w dziedzictwo Twojemu ludowi. **37**. Gdyby w kraju nastał głód, gdyby nawiedził go mór, śniedź, rdza, chrząszcz, albo szarańcza; gdyby go w kraju oblegał wróg w jego własnych miastach; gdyby wybuchła jakaś plaga, czy też choroba **38**. jakąkolwiek modlitwę, czy jakąkolwiek prośbę, zaniesioną przez jakiegoś człowieka, albo przez cały Twój lud israelski, który poznał ranę swojego serca i wyciągnął swe ręce w tym Przybytku – **39**. wysłuchaj z niebios, miejsca Twojej siedziby i odpuść. Nadto spraw, by każdemu było dane według jego dróg, tak jak Ty poznasz jego serce. Bo Ty jeden znasz serce wszystkich synów ludzkich. **40**. I by się Ciebie obawiali po wszystkie dni, dopóki będą żyć na ziemi, którą oddałeś naszym przodkom. **41**. Ale i cudzoziemca, który nie należy do Twojego ludu izraelskiego, jeśli przybył z dalekiej ziemi dla Twojego Imienia **42**. bo usłyszą o Twoim wielkim Imieniu, o Twojej przemożnej ręce i o Twoim wyciągniętym ramieniu jeśli przybędzie i pomodli się w tym Przybytku, **43**. zechciej wysłuchać z niebios, miejsca Twojej siedziby, oraz spełnić wszystko, o co ten cudzoziemiec do Ciebie zawoła. By wszystkie ludy poznały Twoje Imię oraz się Ciebie obawiały jak Twój lud izraelski; i by poznały, że Twoje Imię jest wyznaczone nad tym Przybytkiem, który zbudowałem. **44**. Gdyby Twój lud wyruszył drogą, którą Ty ich wyślesz, na wojnę przeciw swojemu wrogowi i pomodlą się do WIEKUISTEGO w stronę miasta, które wybrałeś, i Przybytku, który zbudowałem Twojemu Imieniu **45**. chciej wysłuchać z Nieba modlitwę i ich błagalną prośbę oraz utwierdź ich prawo. **46**. A jeśli zgrzeszą przeciw Tobie – nie ma bowiem człowieka, który by nie zgrzeszył – i rozgniewasz się na nich oraz poddasz ich w moc wroga tak, że zaborcy uprowadzą ich do dalekiej, czy bliskiej ziemi wroga; **47**. a w owej ziemi, do której zostali uprowadzeni, opamiętają się w swoim sercu, nawrócą się i na ziemi swoich zaborców będą Cię błagali, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, byliśmy przewrotni i niegodziwi. **48**. I nawrócą się do Ciebie całym sercem, i całą swą duszą na ziemi swoich wrogów, którzy ich uprowadzili oraz pomodlą się do Ciebie w stronę ich ziemi, którą oddałeś ich przodkom; ku miastu, które wybrałeś oraz ku Przybytkowi, który zbudowałem Twojemu Imieniu – **49**. zechciej wysłuchać z niebios, z miejsca Twojej siedziby, ich modlitwy, błagania i prośby oraz utwierdź ich prawo. **50**. Odpuść Twojemu ludowi to, co Ci zgrzeszyli oraz wszystkie przestępstwa, którymi wykroczyli przeciw Tobie, i pozwól im znaleźć zmiłowanie u ich zaborców, by mieli nad nimi litość. **51**. Bo to lud i Twoje dziedzictwo, które wyprowadziłeś z Micraim, spośród żelaznej topieli. **52**. Niech Twe oczy będą otwarte na błagalne prośby Twojego sługi oraz błagalne prośby Twojego ludu – Israela; abyś ich wysłuchiwał we wszystkim, o co Cię będą wzywać. **53**. Bowiem wyróżniłeś ich Sobie na własność spośród wszystkich ludów ziemi co wypowiedziałeś przez Twojego sługę Mojżesza, kiedy z Micraim wyprowadziłeś naszych przodków, o Panie, WIEKUISTY! **54**. A gdy Salomon skończył się modlić do WIEKUISTEGO – całą tą błagalną modlitwą i prośbą, powstał sprzed ołtarza WIEKUISTEGO, gdzie klęczał na kolanach z rozpostartymi ku Niebu dłońmi, **55**. stanął, oraz donośnym głosem wielbił Boga całemu zgromadzeniu Israela, mówiąc: **56**. Błogosławiony WIEKUISTY, który użyczył pokoju Swojemu ludowi israelskiemu, tak jak to przyobiecał. Nie chybiła żadna obietnica ze wszystkich Jego przyrzeczeń, które obiecał przez Swojego sługę Mojżesza. **57**. Niech nasz Bóg, WIEKUISTY, będzie tak z nami, jak był z naszymi przodkami. Niech nas nie opuszcza, ani nie porzuca; **58**. ale skłoni nasze serce ku Sobie, byśmy chodzili wszystkimi Jego drogami i przestrzegali przykazań, ustaw i Jego sądów, które powierzył naszym przodkom. **59**. A te moje słowa, którymi błagałem przed WIEKUISTYM, niech dniem i nocą będą bliskie WIEKUISTEMU, naszemu Bogu, by utwierdzał prawo Swojego sługi oraz prawo Swojego israelskiego ludu, stosownie do potrzeb każdego dnia. **60**. Aby wszystkie ludy ziemi poznały, że sam WIEKUISTY jest Bogiem, i nikt inny. **61**. Niech wasze serce będzie szczere wobec WIEKUISTEGO, naszego Boga, abyście postępowali według Jego ustaw oraz strzegli Jego przykazań, tak jak to jest dzisiejszego dnia. **62**. I król, a z nim cały Israel, składali rzeźne ofiary przed WIEKUISTYM. **63**. Salomon złożył jako ofiarę opłatną, którą zarżnął na cześć WIEKUISTEGO: Dwadzieścia dwa tysiące byków i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tak król i cały Israel poświęcili Przybytek WIEKUISTEGO. **64**. Tego samego dnia król poświęcił środkową część dziedzińca, położonego przed Przybytkiem WIEKUISTEGO, ofiarując tam całopalenia, ofiary z pokarmów i łoje ofiar opłatnych. Bowiem miedziany ołtarz, który znajdował się przed WIEKUISTYM, był zbyt szczupłym, by pomieścić całopalenia, ofiary z pokarmów i łoje ofiar opłatnych. **65**. Tak Salomon obchodził w tym czasie uroczystość przed obliczem WIEKUISTEGO przez siedem i siedem dni, a więc przez dni czternaście, a wraz z nim cały Israel – wielkie zgromadzenie; począwszy od okolicy prowadzącej do Chamath, aż do micraimskiego potoku. **66**. Zaś ósmego dnia rozpuścił lud. Więc pożegnali króla i weseli oraz dobrej myśli z powodu całego dobra, które WIEKUISTY wyświadczył Swojemu słudze Dawidowi oraz Swemu israelskiemu ludowi poszli do swych namiotów.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012